

DWA WYWIADY STARZYK - GÓRNICKI

strona 4 i 5

Nr 1 (38) * LUTY 1995 * cena 40 gr (4.000)



WIEŚCI WOLBROMSKIE

GAZETA INFORMACYJNO - REKLAMOWA

POKAZOWY TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO

5. II. godz. 15.00

Miejski Dom Kultury w Wolbromiu



TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE

FENIX[®] S.A.

PROWADZI - W PEŁNYM ZAKRESIE I NA
KORZYSTNYCH WARUNKACH

UBEZPIECZENIA:

- * następstw nieszczęśliwych wypadków,
- * odpowiedzialności cywilnej,
- * samochodów oraz innych pojazdów mechanicznych,
- * transportu i mienia w transporcie,
- * budynków i mienia jednostek gospodarczych, osób fizycznych oraz gospodarstw rolnych od ognia i innych żywiołów,
- * mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku,
- * mienia w mieszkaniach,
- * obowiązkowe rolne,
- * upraw, zwierząt,
- * ochrony prawnej

Wolbrom, ul. Staszica 3, tel 68
(budynek Cechu Rzemiosł)
czynne codziennie w godz. 8 - 15
w każdą pierwszą sobotę miesiąca 9 - 13

GWARANTUJEMY
RZETELNOŚĆ
ORAZ
NAJWYŻSZĄ
JAKOŚĆ OBSŁUGI

Kolejny numer "Więści Wolbromskich" ukazuje się z opóźnieniem. Wynikło ono z kłopotów organizacyjnych i pewnego rozleniwienia w okresie Świąt i Sylwestra, któremu uległa redakcja, za co niniejszym przeprasza. Numer, który trzymacie Państwo w ręku obejmuje dwa miesiące, powinien więc właściwie nazywać się STYCZEŃ - LUTY. Jest droższy, ale za to o wiele obszerniejszy - aż 16 stron! Jest to rekordowa w dotychczasowej historii gazety objętość. Mamy nadzieję, że spodoba się Państwu. Oprócz dwóch długich wywiadów znajdziecie w nim: relacje z dwóch sesji Rady Miejskiej, nowe stawki podatków, opłat lokalnych i cen wody a także harmonogram pracy wolbromskich aptek na cały rok.

Czekamy na wszelkie uwagi, listy i propozycje współpracy. Zapraszamy do nowej siedziby redakcji przy ulicy Żwirki i Wigury 32 (na piętrze).

Wydawca

Biuro
Promocji
i Reklamy
"FAMA"

Wolbrom, ul. Żwirki i Wigury 32

"W małym miasteczku wszyscy wszystko o wszystkim wiedzą, ale kupują gazetę lokalną, by się przekonać, co z tego odważył się opisać redaktor."

IV SESJA RADY MIEJSKIEJ

14 grudnia radni Rady Miejskiej w Wolbromiu obradowali na kolejnej sesji.

Podjęto uchwały w sprawach :

- ustalenia ceny wody sprzedawanej przez Wolbromski Zakład Wodociągów i Kanalizacji,
- zasad i trybu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków wspólnoty samorządowej,
- określenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne,
- zmian w budżecie gminy na rok 1994,
- wynagrodzenia za wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt,
- utworzenia Miejskiego Ośrodka Kultury jako zakładu budżetowego,
- utworzenia zakładu budżetowego "Przedszkola",
- uchwalenia regulaminu Rady Miejskiej w Wolbromiu,
- ustalenia wysokości diet dla radnych Rady Miejskiej oraz zasad ich wypłacania,
- wyrażenia zgody na przeznaczenie gruntów rolnych na cele nierolnicze pod budownictwo mieszkaniowe w ramach projektu zmian do obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Wolbrom,
- dokonania zmian w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Wolbrom,
- oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości położonej we wsi Jeżówka Wojewódzkiemu Zespołowi Pomocy Społecznej w Katowicach,
- wyrażenia zgody na przeznaczenie na cele nierolnicze gruntu rolnego pod budownictwo mieszkaniowe indywidualne,
- przystąpienia do Związku Gmin "Szansa Białej Przemszy",
- przekazania wydawania gazety lokalnej "Więści Wolbromskie",
- zmiany w Regulaminie Organizacyjnym Urzędu Miejskiego w Wolbromiu.

Po otwarciu sesji przez Przewodniczącego Rady Miejskiej **Witolda Myszoza**, stwierdzeniu jej prawomocności i przyjęciu porządku obrad, rozpoczęła się dyskusja na temat przyjęcia protokołu z poprzedniej sesji. Z niektórymi zapisami protokołu nie zgadzali się radni **Mirosław Ratuszny** i **Stanisław Starzyk**, lecz wniosek o zmianę konkretnych zapisów protokołu został odrzucony (3 "za", 7 "przeciw", 14 "wstrz.") i cały protokół przyjęto przy dwóch głosach przeciwnych.

Następnym punktem porządku były, jak zwykle, liczne interpelacje i zapytania. Radny **Zygmunt Kalwa** zwracał uwagę na braki wody w Porębie Górnej oraz pytał, czy prawdziwa jest plotka o awarii oczyszczalni ścieków. Odpowiadając przy końcu sesji, na te i inne pytania, dyrektor WZWiK **Józef Pszonka**, wyjaśnił, że wspomniane braki wody są spowodowane niskim napięciem prądu w tamtym rejonie. Poprawa będzie możliwa, gdy zakończone zostaną prace inwestycyjne zmieniające zasilanie. Plotki o awarii oczyszczalni dyrektor zdementował i zapewnił, iż oczyszczalnia wykazuje bardzo dobre wyniki pracy.

Radny **Jan Fik** pytał o szanse na rozbudowę szkoły w Strzegowej i budowę we wsi kanalizacji. Radny **Stanisław Starzyk** przedstawił treść pisma, które skierował do Zarządu Miasta, które dotyczyło prośby o dotacje na : zakup wzmocniacza dla "Radia Maryja", zakup centrali telefonicznej dla Ośrodka Zdrowia w Wolbromiu, rozwiązania problemu kanalizacji zachodniej strony ulicy Krakowskiej, powołania komisji do zbadania szkód poniesionych przez mieszkańców ulicy Piłsudskiego w związku z nasileniem ruchu pojazdów (co związane było z przedłużającą się przebudową Rynku) oraz przydziału środków na zakup karetki pogotowia na bazie "Poloneza" i przekazania jej Pogotowiu Ratunkowemu w Wolbromiu. Radny poinformował, iż Zarząd Miasta uznał jego wnioski za bezzasadne i odmówił ich realizacji.

W dalszym ciągu swego wystąpienia pytał, czy możliwe jest obliczenie procentowego podziału wpływów i wydatków na wieś i miasto oraz postulował zwiększenie dotacji dla MOSiR w związku z Mistrzostwami Polski w Ratownictwie Wodnym.

Radny **Edwin Madej** wnosił o zmianę kursów i godzin kursowania niektórych autobusów podmiejskich, radny **Marian Ligienza** zwracał uwagę na nieuporządkowanie po robotach ziemnych chodnika w okolicy bloku nr 1 na Osiedlu Skalska, radny **Andrzej Fabjański** pytał o sprawę parkingu koło poczty (o co występował radny poprzedniej kadencji - **Leszek Rogal**). Radny **Władysław Kalwa** zwracał się z prośbą o ustawienie (przynajmniej w czwartki) znaku zakazu parkowania na chodniku przy drodze od pawilonu na Os. Łokietka do hali targowej i ewentualne wybudowanie parkingu koło pawilonu. Radny **Stanisław Gardela** zwracał uwagę na małą ilość lamp w Lgocie Wielkiej, na odcinku od szkoły w stronę Wolbromia. Radny **Stanisław Starzyk** prosił w imieniu doktora **Palucha** i Pogotowia Ratunkowego o umieszczanie na posesjach numerów (zwłaszcza na wsi), co ułatwi i przyspieszy dotarcie lekarza do chorego. Radny **Mirosław Ratuszny**, wraz z obecnym na sali Panem **Józefem Januszkim**, przedstawili wniosek mieszkańców ulicy 1 Maja o zmianę nazwy tej ulicy na Jana Pawła II.

Pierwszym projektem uchwały była propozycja zmiany ceny wody sprzedawanej przez Wolbromski Zakład Wodociągów i Kanalizacji. Projekt przewidywał następujące ceny : 70 gr (czyli 7.000 "starych" zł) dla wszystkich odbiorców z wyjątkiem osób prawnych i fizycznych i jednostek organizacyjnych prowadzących działalność gospodarczą, dla których zaproponowano cenę 1 zł 20gr (12.000 "starych" zł). Ścieki, wg projektu, miały kosztować (za 1m3) odpowiednio : 50 gr i 1 zł. Stałe opłaty roczne (tzw. "licznikowe") wynosiłyby - 6 zł dla odbiorców indywidualnych i 40 zł dla odbiorców zbiorowych (płatne w okresach kwartalnych). Po przedstawieniu projektu uchwały rozgorzała dyskusja. Radni domagali się, podobnie jak to było na zabraniach komisji problemowych, dokładnych kalkulacji kosztów utrzymania WZWiK. Na pytania odpowiadał dyrektor **Józef Pszonka**. Jak poinformował radnych, w zakładzie jest 43,25 etatów (w tym 9,75 umysłowych i 33,5 fizycznych). Z tego na oczyszczalni ścieków - 2 etaty umysłowe i 8,5 fizycznych. Średnia płaca brutto w 1994 roku wyniosła 5.205,200 zł. Biorąc pod uwagę zarówno koszty placowe, jak i pozapłacowe (energia, zakupy, usługi), przy założeniu, że ilość sprzedawanej wody i ścieków będzie taka sama w 1995, jak w 1994 roku oraz, że zakład nie wypracuje zysku - cena wody musi być taka, jak założono. Dyrektor podkreślał, iż od powstania WZWiK nie

powiększono ilości etatów, choć z roku na rok oddawane są nowe sieci wodociągowe. Wyjątek stanowi tu tylko oczyszczalnia ścieków, gdzie obsada stanowisk była konieczna. Dyrektor porównywał ceny wody w naszej gminie z cenami w gminach sąsiednich, a zwłaszcza z cenami ustalonymi przez RPWiK i WZUW, a więc zakładami, które niegdyś obsługiwały teren naszej gminy i miasto (do chwili powołania WZWIK). Obydwa przedsiębiorstwa sprzedają wodę drożej: RPWiK po 9.500 "starych" zł, a WZUW po 8.700. Ostatecznie projekt cen wody przegłosowano (19"za", 2"rzeciw", 6"wstrz". (tekst całej uchwały drukujemy na str. 10)

Następnie radni omawiali projekty dwóch uchwał związanych z zaspokajaniem potrzeb mieszkaniowych. Najwięcej dyskusji wzbudziła propozycja ustalenia bazowej stawki czynszu regulowanego w mieszkaniach komunalnych na terenie Wolbromia. Projekt zakładał stawkę 7.000 "starych" zł za m² pow. użytkowej lokalu mieszkalnego. Bazowa stawka odnosi się do mieszkania o współczesnym standardzie. Od stawki tej istnieją zwiększenia i zmniejszenia, co przedstawia drukowana niżej tabelka. W dyskusji radni proponowali niższe stawki bazowe, na poziomie tych stosowanych przez działające na terenie Wolbromia spółdzielnie mieszkaniowe. Apel radnego **Wojciecha Szoty**, by rozważyć w najbliższej przyszłości możliwość sprzedaży mieszkań komunalnych ich dotychczasowym najemcą przeszedł niemal bez echa. Ostatecznie odrzucono w głosowaniu wniosek radnego **Stanisława Starzyka**, by stawka bazowa wynosiła 5.000 "starych" zł i przegłosowano projektowaną stawkę 7.000 "starych" zł przy 2 głosach "przeciw" i 1 "wstrz".

Następnie Skarbnik Miasta **Jan Turek** przedstawił projekt budżetu gminy na rok 1995 i założenia przyświecające jego tworzeniu. Ponieważ budżet miał być zatwierdzany na sesji 30 grudnia radni mogli zgłaszać swoje uwagi tak, aby można je było ewentualnie uwzględnić w ostatecznej wersji budżetu. Wnioski dotyczyły przede wszystkim spraw związanych z oświatą, służbą zdrowia i drobnymi przesunięciami w wydatkach budżetowych, które nie zmieniały generalnych założeń budżetu. Uchwalony na sesji 30 grudnia budżet gminy Wolbrom na rok 1995 przedstawiamy na str. 8 i 9. W dyskusji na temat budżetu radny **Wojciech Szota**, w imieniu Komisji Praworządności i Samorządności, zgłosił wniosek o zamroźnienie stawek podatku od nieruchomości na poziomie roku 1994. Uchwała w tej sprawie miała być podjęta dopiero na następnej sesji, lecz z uwagi na jej ściśle powiązanie z budżetem, skarbnik zaproponował przegłosowanie wniosku natychmiast. Wniosek został odrzucony (4"za", 18"przeciw", 3"wstrz").

V SESJA RADY MIEJSKIEJ

Ostatnią sesję w 1995 roku prowadził Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej **Marian Ligienza**. Po raz pierwszy w tej kadencji przyjęto bez uwag (przy 3 głosach wstrzymujących się) protokół z poprzedniej sesji.

Jednogłośnie podjęto uchwałę w sprawie zmian do budżetu gminy na 1994 r. Następnie podjęto uchwały w sprawach: utworzenia Miejskiego Ośrodka Kultury jako zakładu budżetowego oraz utworzenia zakładu budżetowego "Przedszkola" (obsługa którego zajmuje się od początku 1995 roku ZEAS). Radni dyskutowali nieco dłużej nad wysokością diet za posiedzenia rady, komisji oraz ryczałtów dla Przewodniczącego i Zastępców Rady Miejskiej. Ostatecznie przegłosowano propozycję Zarządu, by za posiedzenie Rady Miejskiej radny otrzymywał 40 zł (400 tys. "starych") brutto, Przewodniczący miesięczny ryczałt w wysokości 500 zł (5 mln "starych" zł), zaś jego Zastępcy po 250 zł. W dyskusji były głosy, iż są to stawki zbyt wysokie, a wielu radnych traktuje swoją pracę społecznie.

Z ciekawszych tematów tej długiej sesji wypada jeszcze odnotować poparcie inicjatywy Rady Miejskiej w Trzebinii w sprawie zmiany sposobu naliczania przez Zakład Energetyczny opłat za energię elektryczną i gaz (rozliczanie co miesiąc wobec inkasenta), co stosują już niektóre rejonu. Rada Miejska w Wolbromiu poparła te inicjatywy.

W punkcie obrad "interpelacje i zapytania" radny **Stanisław Starzyk** poruszył sprawę drogi odchodzącej w bok od ulicy Kościuszki (za kościółkiem). **Zygmunt Kalwa** pytał o zadłużenie szkół, a **Andrzej Fabjański** postulował ustawienie przynajmniej kilku lamp przy ul. Miechowskiej, wzdłuż cmentarza.

Podjęto uchwały w sprawach:

- zmian do budżetu na 1994 rok,
- ustalenia nowych stawek podatku od nieruchomości (patrz str. 7),
- podatku od posiadania psów (str. 7),
- ustalenia nowych stawek opłaty targowej (patrz str. 7),
- przejęcia przez gminę zadań z zakresu prawa budowlanego,
- uchylenia uchwały RM Nr V/20/90 z dnia 14 września 1990 w sprawie ustalenia wysokości stawek czynszu za lokale użytkowe na terenie Miasta i Gminy Wolbrom,
- w sprawie budżetu gminy Wolbrom na rok 1995 (przedstawiony na str. 8 i 9).

Tę najważniejszą dla każdej gminy uchwałę przyjęto po dyskusji, przy jednym głosie "przeciw" i jednym "wstrzymującym się".

TABELA OCZYNSZOWANIA MIESZKAŃ
Stawka bazowa - 7.000 zł ("starych")

Stan wyposażenia mieszkań w instalacje	Baza
Mieszkanie o współczesnym standardzie (z c.o.) - 100 %	7.000,-
1. Wszystkie urządzenia (bez c.o.) - 86 %	6.020,-
2. Z łazienką i w.c. bez c.o. i gazu - 75 %	5.250,-
3. Tylko z w.c. lub łazienką - 60 %	4.200,-
4. Tylko z wod.-kan. - 50 %	3.500,-
5. Bez wod.-kan. - 40 %	2.800,-
6. Hotel "Pod Lasem"	6.500,-

Od stawek bazowych podanych w tabeli przysługują odpowiednie zwiększenia i zmniejszenia (w %):

- * budynek położony w centrum miasta +10% (w Wolbromiu uznano za takie wszystkie budynki),
- * budynek usytuowany korzystnie (np. cicha ulica, zieleni) +10%,
- * usytuowany niekorzystnie -10%,
- * stan techn. budynku - zadbany, o wysokim standardzie pierwotnym +10%,
- * budynki o dużym stopniu zniszczenia, bardzo dawno nie remontowane - 10%
- * usytuowanie mieszkania na I i II piętrze +10%
- * usytuowanie mieszkania na parterze i IV piętrze -10%, na III piętrze - 0%

- Na sesji Rady Miejskiej powiedział Pan, iż zostanie wrogiem Burmistrza Jerzego Górnickiego do śmierci. Czy może Pan wyjaśnić dlaczego?

- Nim udzielię odpowiedzi na Pańskie pytanie zmuszony jestem sięgnąć pamięcią wstecz i przypomnieć niektóre z zachowań Pana Górnickiego - Burmistrza Wolbromia, a mianowicie: pobicie Mirosława Ratusznego, przystanie "pozdrowień" mojemu ojcu z czasów, zajęcie stanowiska przez Pana Górnickiego w sprawie organizacji Mistrzostw Polski w Ratownictwie Wodnym w Wolbromiu.

I teraz postaram się nieco szerzej rozwinąć wymienione wyżej tematy. W dniu 17 marca 1992 roku uczestniczyłem w spotkaniu "100 pytań do Zarządu", gdzie podniosłem kilka kwestii dotyczących: bezrobocia na terenie miasta Wolbromia, przetargu w sprawie budowy oczyszczalni ścieków, ilości urzędników zatrudnionych w Urzędzie Miejskim, celowości powołania Straży Miejskiej i instalacji telefonów. Chciałbym przy tym, aby Pan Górnicki przeprosił społeczeństwo miasta Wolbromia za to, iż obiecał wtedy, że do końca 1992 roku będzie w mieście zainstalowane 2000 numerów.

Dwa dni po tym spotkaniu miało miejsce bardzo nieprzyjemne wydarzenie - "bestialskie" pobicie Mirosława Ratusznego przez Jerzego Górnickiego. Uczestniczyłem we wszystkich rozprawach sądowych na których przesłuchiwani byli świadkowie zdarzenia i fakt pobicia Mirosława Ratusznego został potwierdzony. Również biegli lekarze uznali, iż Mirosław Ratuszny w wyniku pobicia doznał obrażeń ciała, które spowodowały rozstrój jego zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

- Rozmawiamy przed zakończeniem sprawy sądowej. Dziwi mnie Pana pewność. Jakie będzie Pana zdanie, jeżeli sąd uzna Pana Górnickiego za niewinnego?

- Ja nie kwestionuję wyroku sądu, gdyż sądy w Polsce są niezawisłe. Ja tylko mówię to, co słyszałem na rozprawach, co zeznawali świadkowie. Dziwi mnie też jeszcze jedno. Gdyby mnie się to przytrafiło, że bym kogoś pobił, to na pewno nazajutrz znalazłbym czas, aby poszkodowanego odwiedzić do szpitala. Tym bardziej, że przecież byli to przyjaciele i to bardzo bliscy.

- Upłynęło już dwa lata od tego zdarzenia. Czy odgrzewanie tej wstydlivej i drażliwej dla nas jako mieszkańców Wolbromia sprawy ma jeszcze sens?

- Ja cofnąłem się wstecz, gdyż ta wrogość do Pana Górnickiego z czegoś wynikała. Ja byłem przecież w przyjaźni z Panem Górnickim. Zawsze go popierałem, aż do dnia owego pobicia. Jest to jedna ze spraw, które wpłynęły na mój stosunek do niego. I ten stosunek już

Ze Stanisławem Starzykiem - radnym Rady Miejskiej w Wolbromiu rozmawia Wojciech Szota

się nigdy nie zmieni. Możliwe zresztą, że Pan Górnicki czuje do mnie to samo, co ja do niego. Nie rozumiem natomiast, co mógł mieć do mego ojca, że ośmielił się wystać kartkę z "pozdrowieniami", którą Panu niniejszym przekazuję (Kartka przedstawia tylną część ciała ładnej dziewczyny w kostiumie kąpielowym). Być może zresztą, że była ona adresowana do mnie, gdyż zachodzi tutaj zbieżność imion. Gdyby jednak pisał do mnie, czego zresztą nigdy przedtem nie czynił, pisałby na ulicę Żurawią, bo wiedział, że tam jestem zameldowany i cała korespondencja do mnie przychodzi na ten adres (nadmie-



niam, że Pan Górnicki w latach 1987-90 był częstym gościem w domu moich rodziców). Kartka adresowana do mego ojca, który przez cztery lata społecznie pracował przy budowie kościoła, był członkiem Rady Parafialnej, był społecznie członkiem komisji przy Urzędzie Miasta d/s przydziału mieszkań w Wolbromiu. I Pan Górnicki ośmielił się taką kartkę, chłopu 75 lat, wystać! Kartka z "pozdrowieniami" została doręczona w dniu 1 sierpnia, a ojciec zmarł w dniu 6 sierpnia 1994 r. Postępowanie Pana Górnickiego odczuwam jako olbrzymi nietykt i świadome obrażanie mnie i mojej rodziny i dlatego nigdy w życiu mu tego nie wybaczę.

Trzecia sprawa. Od szeregu lat za-

biegałem o organizację Mistrzostw Polski z udziałem ekip zagranicznych w Ratownictwie Wodnym w Wolbromiu, gdyż od lat pełnię społecznie funkcję Prezesa OR WOPR w Olkuszu. W 1989 roku, wspólnie z Panem Górnickim, wówczas dyrektorem OSiR, organizowałem Strefowe Mistrzostwa Polski w Ratownictwie Wodnym na terenie Wolbromia. W związku z powyższym wystąpiłem z pismem do Rady Miejskiej w Wolbromiu, chcąc, aby takie zawody odbyły się na terenie naszego miasta. Byłoby to promocją zarówno dla zakładów pracy jak i dla całego miasta. Wielu radnych popierało inicjatywę, natomiast wstał Pan Górnicki, który był zawodom przeciwny. Może mojej osobie, może OR WOPR, nie wiem. Powiedział dokładnie tak: "... to nie róbmy na terenie miasta dróg i chodników, tylko róbmy dla prezesa Starzyka zawody". Mimo to wystąpiłem do Zarządu Głównego WOPR w Warszawie, który zdecyduje, czy zawody na terenie Oddziału Rejonowego WOPR w Olkuszu będą organizowane. Przy aktywnej pomocy ludzi dobrej woli koszt organizacji Mistrzostw Polski nie powinien mieć jakiegokolwiek wpływu na budżet miasta, zwłaszcza, że główny ciężar finansowy zostanie poniesiony przez Zarząd Główny WOPR w Warszawie. Organizacja imprezy stanowić będzie szansę dla naszego rejonu nie tylko w sferze czysto sportowej, ale także kulturalnej i gospodarczej. Uważam, że zakłady pracy z terenu Wolbromia, tak jak w 1989 roku, tak i teraz pomogą w realizacji tego zadania. Korzystając z okazji, chcę podziękować wszystkim, którzy wtedy mi pomogli. Myślę tu o naczelniku Władysławie Augustowskim, Naczelniku Oddziału Zasilania Zbigniewie Ginalskim, dyrektorze Władysławie Banysiu ze "Stomilu", Stanisławie Stróziuku z PGKiM, Januszu Łuksie z PSS i oczywiście również o Jerzym Górnickim. Pan Górnicki jest teraz przeciwnikiem zawodów, ale myślę, że pozostali panowie, których wymieniam i obecnie mi pomagają.

Kiedy na sesji Rady Miejskiej przedstawiłem radnym powyższą sprawę, wstał Pan Górnicki, który powiedział, że nie widzi możliwości organizacji za-

Ciąg dalszy na str. 10

WYWIADY

Z Jerzym Górnickim - Burmistrzem Wolbromia rozmawia Wojciech Szota

- Nie mieliśmy okazji rozmawiać od chwili ponownego wyboru Pana na burmistrza. Dlaczego Pan kandydował?

- Startowaliśmy w wyborach jako Koalicja Samorządowa. W wielu gminach ci ludzie, którzy pracowali w samorządach przez poprzednie cztery lata zażyli podobne koalicje wyborcze i szli do wyborów razem. Zrobiliśmy przez te cztery lata sporo, ale jak Pan pamięta, plakat wyborczy Koalicji Samorządowej dzielił się na trzy części: to, co zastaliśmy - był to mały wycinek, to, co zrobiliśmy - był on już znacznie wyższy i to, co mamy jeszcze do roboty. I to było dwu, trzykrotnie więcej, niż to, co zrobiliśmy, a tym bardziej to, co zastaliśmy. Uważam, że następne cztery lata potrafimy wykorzystać lepiej niż inni. Nie dlatego, że jesteśmy nieomylni i najlepsi. Pracując cztery lata nabraliśmy po prostu doświadczenia, co pozwoli nam lepiej niż komuś nowemu, w tych trudnych warunkach, się obracać. Patrzę na przykład okiem krytycznym na to, co dzieje się w tej chwili w Olkuszu. Zmieniły się władze samorządowe, opcja wyborcza, ale przez to, że "starych" radnych przeszło mało, to potrzeba minimum pół roku, może rok, by nowe władze poznały to wszystko, co wiąże się ze wspólnotą samorządową, przepisami itd. Z sąsiednich gmin, właściwie tylko w Olkuszu zaszły zmiany i nam znacznie łatwiej rozmawia się tam, gdzie mamy już kontakty i znajomości. Te kontakty osobiste pomagają w rozwiązywaniu wielu spraw, które łączą te wszystkie gminy.

- Chciałem spytać o wspomniany plakat wyborczy Koalicji Samorządowej. Pana kontrkandydat na stanowisko burmistrza, Pan Augustowski, na sesji wyborczej wyrażał żal, iż okres, gdy był naczelnikiem gminy jest przedstawiany w bardzo złym świetle. Czy była to gra wyborcza, czy uważa Pan tak nadal?

- Nie, to nie była gra wyborcza. Na sesji wyborczej powiedziałem wyraźnie. Nasz program i program grupy związanej z Panem Augustowskim był praktycznie taki sam. Różniliśmy się tylko w priorytetach. Dla nas na przykład najważniejsza była szkoła nr 1 w Wolbro-

miu, która była od dawna zaniedbana, gdy w tym samym czasie budowano szkołę w Lgocie Wolbromskiej, Domagniewiczach, gdzie uczniów jest niewielu. Chcąc wyremontować SP nr 1 musieliśmy ze złołka i przedszkola na Os. Łokietka utworzyć filię tej szkoły, wyremontować połowę. Teraz staramy się wyremontować drugą część. Tam w końcu uczyło się około 900 uczniów. I te dzieci chodziły na trzy zmiany, a w międzyczasie budowano dwie szkółki, które dziś, ze względu na ilość dzieci i koszty utrzymania, praktycznie należałyby zamknąć.

Sprawa oczyszczalni ścieków. Chcie-



liśmy ją budować od początku, tylko stare władze chciały ją budować dwukrotnie większą, podczas, gdy ona dzisiaj jest o 30% za duża. Chciano ją budować na Piskach, co wydużyłoby długości kolektorów. Kosztowałyby one chyba więcej, niż cała oczyszczalnia. My ją wybudowaliśmy w ciągu dwóch lat. Zaciągnęliśmy pożyczkę, bo uważaliśmy, że wybudować szybko - to wybudować tanio i robiliśmy ją na miarę XX wieku.

Gazownictwo. No co z tego, że zakupiono rury, które leżały w Techmatransie i za które trzeba było zapłacić wyłącznie z odsetkami, skoro nie było przygotowanego programu dla całego gazownictwa. Nie było projektów, uzgodnień. Dzisiaj centrum Wolbromia

gaz już ma, ale nie mają ulice Krakowska, Piłsudskiego. Doprowadziliśmy gaz od strony Kapkazów i ulicy Wyzwolenia i tamta część miasta ma już gaz, ale w części południowej brakuje i to na głównych ulicach. Dziś gaz jest w Sulistawicach, Podlesicach, Lgocie, czyli na obrzeżach gminy, ale Strzegowa, Kąpiele, Łobzów, Jeżówka - te największe wsie, nadal gazu nie mają. Przecież to się robi według możliwości finansowych gminy, możliwości podłączenia z istniejącymi rurociągami. To są miliardy złotych i będziemy to budowali jeszcze kilka lat.

Podobnie z telefonami. Owszem, były plany telefonizacji, ale ze strefą numeryczną w Zawierciu. I potrzeba było ułożyć 35 km kabla łączącego Wolbrom z Zawierciem. Przecież to ewidentne nonsensy. Pierwsze, co zrobiliśmy, to doprowadziliśmy do zmiany strefy numerycznej zawierciańskiej na olkuską. To w końcu jest 20 km, a nie 35. To nie chodziło o inny program. Program był ten sam, tylko inaczej realizowany, szybciej i efektywniej. Kumulowaliśmy pieniądze na poszczególne etapy.

Kaplica Pogrzebowa. Też w Wolbromiu dawno się to planowało i mówiło. I tylko się mówiło, a myśmy potrafili w przeciągu dwóch lat, we współpracy z parafią, jednak tę kaplicę wybudować. I służy już dzisiaj, według mojej oceny bardzo dobrze.

Sprawa dróg. Też je wcześniej budowano, ale widzieliśmy, że niektóre rejon gminy były bardziej preferowane. My robimy to tam, gdzie najbardziej potrzeba, gdzie mieszka najwięcej ludzi, gdzie łączy nas to z sąsiednimi gminami.

- A więc potwierdza Pan, że przez okres ostatniego pół roku krzywa z plakatu wyborczego gnie się nieustannie w górę? Złośliwi podają tu przykład remontu Rynku...

- Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że Rynek nie jest drogą gminną, a krajową i nie są to nasze budżetowe pieniądze. Była to sprawa przebiecia się w Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych, by przekonać, że remont naszego Rynku jest niezbędny i wyrwać na to pieniądze. Nie odbywa się to kosztem gminy. Zrobiliśmy pół Rynku. Gdybyśmy nie zastali tak trudnych warunków geologicznych, to już dawno Rynek byłby zrobiony. Musieliśmy robić ekstra odwodnienia i nie zabrakło pieniędzy, tylko czasu. Mamy zapewnione w 1995 roku pieniądze na dalsze prace, a w międzyczasie staramy się poprawiać estetykę, dopłacając do remontu starych kamieniczek i Rynek powoli zaczyna zmieniać swoje oblicze. Do końca roku powinniśmy mieć Rynek na przyzwoitym poziomie. Dokończone zostaną jezdnie, potem płyta, mała ar-

Ciąg dalszy na str. 11

NESTBIURO RACHUNKOWE
C.M.B "NEST"

32-340 WOLBROM, UL. KRAKOWSKA 26

"Czy można nie płacić podatków?"
"o tym w następnym odcinku"

Polecamy:

- ✓ prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów,
- ✓ prowadzenie ksiąg handlowych
- ✓ doradztwo podatkowe
- ✓ analizy ekonomiczne
- ✓ rozliczenia z urzędem skarbowym i ZUSem
- ✓ rozliczanie VAT
- ✓ sporządzanie deklaracji podatkowych i zeznania roczne.



SUKIENKI i GARNITURKI KOMUNIJNE (także liturgiczne) w sprzedaży oraz na zamówienie

SKLEP - B i A Wachowicz
Wolbrom, Rynek 23

Przez książkę na każde życzenie obcuje z Tobą elita świata.

KSIĘGARNIA NAUKOWA jest Twoim pośrednikiem, oferując Ci część tego, czym wielcy chcą się podzielić.

Sprawdź, co mają do zaoferowania.

ZAPRASZAMY : Wolbrom, Rynek 13**Usługi Rachunkowo - Księgowe****MARIA POSEŁ**

Wolbrom ul. Fabryczna 46

Biuro czynne od godz. 15.00

PROFESJONALNA SZKOŁA PŁYWANIA
"DELFIN"
zaprasza na:

- * zajęcia adaptacyjne do środowiska wodnego
- * kursy nauki i doskonalenia pływania
- * kurs przygotowania na AWF
- * hydroterapię

INFORMACJA - tel. Wolbrom 221
Zapraszamy również wszystkich chętnych na naukę i doskonalenie jazdy na nartach.Odstąpię lokal o pow. 50 m²
pod działalność usługową, biurową, handlową.
WOLBROM, ul. Krakowska 12
oraz sprzedam maszynę do gręplowania wełny.
WIADOMOŚĆ : Olkusz tel. 43 44 77**GABINET LEKARSKI**

Wolbrom, ul. Wiejska 8 (boczna Miechowskiej)

lek. med. LESZEK ZIĘBA
neurolog**przyjmuje : czwartki 17 - 19****LECZY :** bóle i zawroty głowy, szum w uszach, choroby kręgosłupa, bóle korzonkowe, neuralgie, nerwice, zaburzenia snu, padaczkę, parkinsonizm, niedowłady, leczenie laserem schorzeń kręgosłupa i nerwobuli.**WYDAJE :** wnioski sanatoryjne, druki L-4
na życzenie - wizyty domowe w dniu przyjęć.**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

Wolbrom, ul. Wiejska 8 (boczna Miechowskiej)

lek. stom.**AGNIESZKA TKACZEWSKA****Przyjmuje :**

poniedziałki 17 - 18

środy 17 - 18

czwartki 9 - 10

Rejestracja w godzinach pracy**W TYM SAMYM BUDYNKU (Wolbrom, ul. Wiejska 8) WOLNE POMIESZCZENIA DO WYNAJĘCIA**

**w sprawie ustalenia nowych stawek
podatku od nieruchomości na 1995 rok.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95 z późn. zm.) oraz art. 5 ust. 1 i art. 7 ust. 2, art. 20 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 z późn. zm.) i Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 1994 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 132, poz. 675) - **Rada Miejska w Wolbromiu**

u c h w a ł a :

1. Ustalić następujące stawki podatku od nieruchomości na rok 1995 :

1) od budynków mieszkalnych lub ich części użytkowej z wylączeniem strychów niezamieszkałych - 16 gr od 1m² pow.
2) dla obiektów wymienionych w pkt. 1, których właściciele, użytkownicy przedłożą w terminie do dnia 31 stycznia 1995 r. aktualne umowy zawarte z PGKiM w Wolbromiu, na dzierżawę pojemników i wywóz nieczystości, ustalić stawkę w wysokości - 10 gr od 1m².

3) od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 5,50 zł od 1m² pow. użytkowej.

4) od pozostałych budynków lub ich części od 1m² powierzchni użytkowej :

- od osób fizycznych - 70 gr

- od osób prawnych - 2 zł

5) od budowl - 2% ich wartości

6) od 1m² powierzchni gruntów

a/ związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż rolnicza z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - 18 gr.

b/ pozostałych o obszarze do 600 m² - 2 gr,

a powyżej 600 m² - 1 gr.

2. Zwalnia się od podatku od nieruchomości :

1) nieruchomości zajęte przez przedszkola, placówki kulturalne, domy kultury, biblioteki, świetlice, ośrodki sportu i rekreacji.

2) nieruchomości stanowiące własność gminy.

3. Traci moc uchwała Rady Miejskiej Nr XXVII/207/93 z dnia 28 grudnia 1993 r. w sprawie ustalenia nowych stawek podatku od nieruchomości.

Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Miasta Wolbrom.

3. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1995 roku.

Rada Miejska w Wolbromiu, w dniu 30 grudnia 1994 roku uchwaliła również wysokość podatku od posiadania psów. W 1995 roku podatek ten wynosić będzie 10 zł rocznie od każdego posiadanego psa. Podatek płatny jest bez wezwania w terminie do 31 marca każdego roku lub w ciągu 14 dni od wejścia w posiadanie psa. Podatek płatny jest w PGKiM, administracjach spółdzielni mieszkaniowych lub w kasie Urzędu Miejskiego. Za pobór podatku od posiadania psów, inkasentowi przysługuje wynagrodzenie w wysokości 10% zainkasowanego podatku.

Podczas dyskusji nad tym podatkiem radny Stanisław Starzyk zgłosił wniosek formalny, aby suczki, które wabią się "Tina" opodatkować podwójnie. Zagadka dla Czytelników : kto jest właścicielem suczki wabiącej się "Tina"?

**w sprawie ustalenia nowych stawek
opłaty targowej obowiązującej
na terenie miasta Wolbromia.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95 z późn. zm.) oraz art. 15 i art. 19 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 z późn. zm. - Dz. U. Nr 101 z 1991 r., poz. 444, Dz. U. Nr 21 z 1992 r., poz. 86) i Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 1994 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 132, poz. 675) - **Rada Miejska w Wolbromiu**

u c h w a ł a :

1. Wprowadzić na terenie Miasta Wolbromia następujące stawki opłat targowych :

1. Przy sprzedaży każdej wystawionej na sprzedaż sztuki:

a/ konie, krowy (zwierzęta dorosłe) - 3 zł

b/ jałówki, barany, owce - 2 zł

c/ świnki, owieczki, kózki (zw. młode do hodowli) - 1 zł

2. Przy sprzedaży wszelkiego rodzaju produktów :

a/ z samoch. ciężarowego (Star, Robur) pow. 1,5t - 6 zł

b/ z ciągnika z przyczepą powyżej 1,5t - 5 zł

c/ z samoch. dostawczego (Żuk, Nysa) poniżej 1,5t - 4 zł

d/ z ciągnika z przyczepą

lub wozem konnym poniżej 1,5t - 4 zł

e/ z samochodu osobowego - 4 zł

f/ z wozu konnego - 2 zł

3. Od pojazdów pustych wjeżdżających na plac targowy

a/ samoch. ciężarowych i przyczep powyżej 1,5t - 2 zł

b/ samoch. dostawczych oraz ciągników poniżej 1,5t

i wszystkich innych pojazdów - 1 zł

c/ samochodów osobowych - 0,50 zł

4. Za sprzedaż ze stołu betonowego - 5 zł

5. Za sprzedaż bezpośrednio z placu

(za każdy rozpoczęty m²) - 2 zł

6. Ustalić abonament miesięczny za rezerwację stołów betonowych oraz innych stanowisk (w tym własnych) - 10 zł

2. Anulować pkt 7 dotychczas obowiązującego cennika z dnia 11 maja 1992 r. w brzmieniu "opłaty targowe od cudzoziemców zwiększa się o 50% w stosunku do powyższych stawek".

3. Pobór opłat targowych w Wolbromiu zlecić Spółce Cywilnej "BAZAR" w Wolbromiu.

4. Ustalić wynagrodzenie za inkaso w wysokości będącej różnicą pomiędzy rocznymi wpływami z opłaty targowej, a kwotą 60.000 zł należną gminie. Techniczny sposób rozliczania ustalić w umowie zawartej pomiędzy gminą reprezentowaną przez Zarząd Miasta, a Spółką Cywilną "BAZAR".

5. Tracą moc uchwały Rady Miejskiej w Wolbromiu Nr X/62/91 z dnia 14 czerwca 1991 r. i Nr XVII/112/92 z dnia 30 kwietnia 1992 r. w sprawie stawek opłat targowych obowiązujących na terenie miasta Wolbromia.

6. Uchwała wchodzi w życie od dnia 1 stycznia 1995 r. i podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie.

Rada Miejska 30 grudnia 1994 r. uchwaliła budżet na rok 1995. Po raz pierwszy w naszej gminie przyjęto budżet na nowy rok jeszcze w starym roku - tak, jak przewiduje ustawa o samorządzie terytorialnym.

Warto wiedzieć, że uchwalanie budżetu gminy należy do wyłącznej właściwości rady i jest to najważniejsza uchwała jaką podejmują radni. Za prawidłowe wykonywanie uchwały budżetowej odpowiedzialny jest Zarząd Miasta, któremu przewodniczy Burmistrz. Można powiedzieć, że na szczeblu lokalnym mamy swoje odpowiedniki naczelnych organów władz państwowych - Rada Miejska to odpowiednik Sejmu, Zarząd Miasta - to Rada Ministrów, a Burmistrz jest odpowiednikiem Premiera. Takich podobieństw jest wiele. Podobne są też metody opracowywania budżetów. Do najbardziej popularnych sposobów budżetowania należy tzw. "sposób matrycowy". Polega on głównie na zestawieniu wykonania budżetu za rok ubiegły, założenia określonego procentu wzrostu dochodów i zwiększenia odpowiednio poszczególnych działów wydatków. Ten sposób jest powszechnie stosowany i od razu należy powiedzieć, że jest to jeden z najgorszych sposobów opracowania budżetu. Tak przeważnie jest uchwalany budżet państwa. Metoda ta ma tę poważną wadę, że powieła wszystkie dotychczasowe błędy.

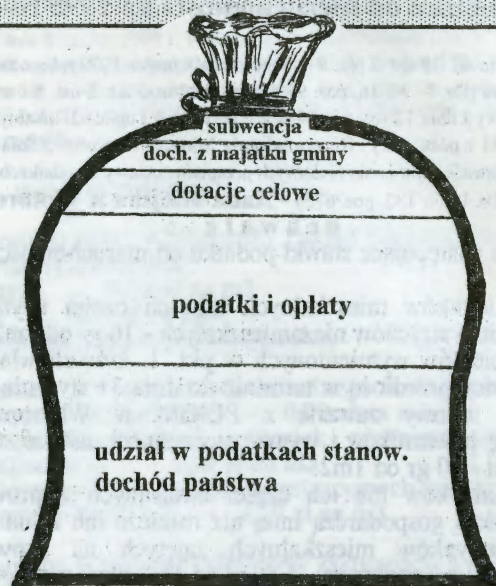
Trudno przy tej metodzie przebić się nowym zadaniom, bo dotychczas ich nie było. Proszę zwrócić uwagę na uchwalane budżety państwa przez ostatnie lata. Wszyscy byli niezadowoleni - łącznie z rządem, parlamentem, prezydentem i społeczeństwem. Komu więc ten budżet służył? Metoda matrycowania budżetu ma wtedy sens, kiedy dotychczasowy budżet w miarę zadowolili wszystkie strony, a sytuacja, czy to w kraju, czy w gminie jest od lat ustabilizowana. Można więc stwierdzić w jednym zdaniu - Tak trzymać! Obecnie, coraz częściej, stosuje się inne metody opracowywania budżetu. Do jednej z nich należy tzw. "Budżet Bazy Zero". Najprościej polega ona na tym, że nasi Radni, jako przedstawiciele mieszkańców naszej gminy, mają dać odpowiedź na podstawowe pytania: co ich zdaniem jest najważniejsze i najpilniejsze w naszej gminie? Wytuczane są najważniejsze cele, według ich rozeznania, które radny jako przedstawiciel grupy mieszkańców (wyborców) musi znać. Na tym etapie, radny nie wie co ile kosztuje, jakie do tej pory gmina realizowała zadania. Jego wiadomości w tej materii są równe zero. Jeżeli wszyscy radni uznają, że sprawą najpilniejszą jest np. bezpieczeństwo, bądź oświata, czy zaopatrzenie w wodę i gaz - to wszystko inne w tym momencie jest bez znaczenia. Punktem wyjścia są cele, a nie środki. Jeżeli cele są sprecyzowane, dopiero wtedy następuje konfrontacja z możliwościami finansowymi gminy. Trzeba zdecydować - jeśli brak jest środków finansowych, to gmina może zaciągnąć pożyczkę, kredyt wieloletni, by osiągnąć określony cel. Tak było w przypadku budowy oczyszczalni ścieków. Przy tej metodzie budżet, a głównie jego strona wydatków może wyglądać zupełnie inaczej, niż przy ciągłym powielaniu dotychczasowych struktur. Mogłoby się np. okazać (i tak było w przypadku wielu gmin), że niektóre pozycje nie znalazły w ogóle uznania, np. sport, domy kultury, itp. Przy dotychczasowych, tradycyjnych metodach budżetowania, żadna władza nie odważy się zamknąć np. domu kultury, stadionu czy przedszkola. Gmina wtedy utrzymuje wszystko, ale na miernym poziomie. Opracowywanie budżetu gminy jest oczywiście bardziej skomplikowane. Na gminy ustawodawca nałożył wiele zadań, tzw. obligatoryjnych, od których gmina uchylić się nie może. W Polsce normalnym zjawiskiem jest dodawanie zadań w ciągu roku budżetowego bez zapewnienia środków finansowych. W tej sytuacji jakiegokolwiek planowanie traci sens. Wydaje się jednak, że wraz z upływem czasu sytuacja ta zostanie unormowana i budżety gmin będą bardziej stabilne i mniej zależne od centrum władzy. Nigdy jednak nie będzie tak - o czym marzy wielu burmistrzów - by stan finansów gminy był niezależny od stanu finansów państwa. Oba te systemy tworzy jeden, tzw. system finansów publicznych i choć formalnie oba są od siebie oddzielone, to są ze sobą powiązane strukturalnie i materialnie. To co je łączy, to dochód narodowy, który jest jeden.

Jan Turek

Skarbnik gminy Wolbrom

PLANOWANE DOCHODY GMINY WOLBROM w 1995 r.

6.703.370 zł.



Na planowane dochody składają się:

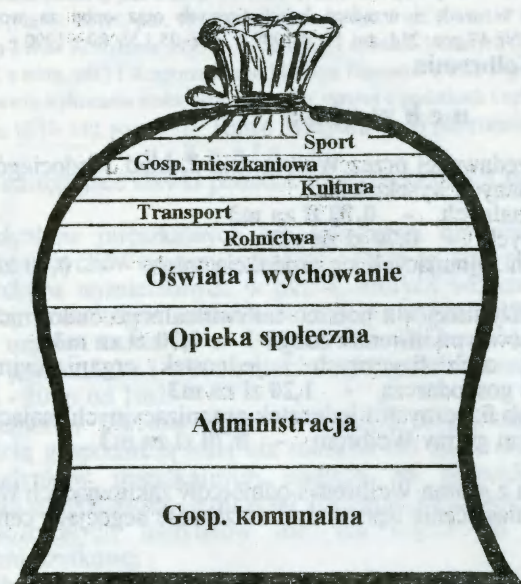
- | | |
|---------------------|-----------------|
| a) dochody własne | - 5.779.700 zł. |
| b) subwencja ogólna | - 249.269 |
| c) dotacje celowe | - 674.401 |

Na poczet dochodów własnych składają się wpłaty z tytułu:

- | | |
|---|-----------|
| 1. podatków i opłat | 2.215.400 |
| w tym: | |
| - podatku od nieruchomości osób prawnych | 910.000 |
| - podatku od nieruchomości osób fizycznych | 90.000 |
| - podatku od środków transp. osób prawnych | 10.000 |
| - podatku od środków transp. osób fizycznych | 290.000 |
| - podatku rolnego i leśnego | 410.000 |
| - podatku od spadku i darowizn | 3.000 |
| - podatku od posiadania psów | 300 |
| - podatku od działaln. gosp. osób fiz. | |
| - opłacanych w formie karty podatkowej | 140.000 |
| - opłaty lokalne | 112.100 |
| - opłaty skarbowej | 250.000 |
| 2. uzyskanych dochodów z majątku gminy | 460.000 |
| w tym: | |
| - sprzedaż nieruchomości | 320.000 |
| - dzierżawy | 140.000 |
| 3. udziałów w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa | 3.071.000 |
| w tym: | |
| - 15% z tyt. podatku dochodowego od osób fiz. | 2.872.000 |
| - 5% z tyt. podatku dochodow. od osób prawnych | 199.000 |
| 4. dotacji celowych z budżetu państwa na zadania z zakresu admin. rządowej zleconych gminie | 674.401 |
| w tym: | |
| - na pomoc społeczną | 561.900 |
| - na administrację | 110.501 |
| - na utrzymanie grobów i cmentarzy | 2.000 |
| 5. Inne dochody (odsetki, grzywny, kary) | 33.300 |

PLANOWANE WYDATKI GMINY WOLBROM NA 1995 r.

6.703.370 zł.



UWAGI I INFORMACJE DODATKOWE

Na wydatki w dziale "Administracja państwowa i samorządowa" składają się : wydatki na płace i ich pochodne - 955.100 zł, wydatki rzeczowe (m. in. : energia, śr. czystości, opał, mat. biurowe, wyposażenie, delegacje, telefony) - 345.070 oraz wydatki inwestycyjne (dalsza komputeryzacja urzędu) - 100.000. Urząd Miejski posiada obecnie 66 i 7/8 etatów. Są to 33 etaty samorządowe (w tym 1 z fund. int.), 8 etatów rządowych, 10 etatów zleconych, 8 etatów Straży Miejskiej (w tym 2 z fund. int.) i 7 i 7/8 etatów obsługi urzędu (sprzątaczk, palacze, prac.gosp., kierowca; z czego 2,25 et. z fund. int.). Łączne wydatki w dziale "Opieka Społeczna" wynoszą 997.800 zł, z czego 110.000 na dodatki mieszkaniowe. Z pozostałej kwoty (887.800) na zadania zlecone przypada 561.900 - 475.000 na zasiłki, a 86.900 na koszty utrzymania ośrodka (w tym płace z pochodnymi 69.300). Na zadania finansowane z budżetu gminy przypada 325.900 zł - 161.851 na zasiłki, a 164.049 na koszty utrzymania ośrodka (w tym płace z pochodn. 146.901).

ROLNICTWO

425.000

z tego :

- upowszechnianie doradztwa rolniczego,
dopłata do wapnowania pól, oczyszczanie
zbiorników wodnych, melioracje itp.

50.000

- inwestycje

375.000

w tym :

- wodociągi

125.000

- gazociągi

200.000

- kanalizacje wiejskie

50.000

TRANSPORT (remonty bieżące i modern. dróg)

350.000

ŁĄCZNOŚĆ (dofinansowanie telefonizacji wsi)

40.000

GOSPODARKA KOMUNALNA

1.560.000

z tego :

- na utrzymanie bieżące, remonty oraz modern.
dróg lokalnych miejskich

300.000

- oczyszczanie miasta

60.000

- na oświetlenie

280.000

- na utrzymanie zieleni

20.000

- na dofinansowanie komunikacji miejskiej,
grobownictwa i konserwację studni publicznych

20.000

- na inwestycje

880.000

w tym :

- kolektor sanitarny

300.000

- spłata pożyczki wraz z odsetkami

480.000

- infrastruktura osiedlowa

100.000

GOSP. MIESZKANIOWA ORAZ NIEMATERIALNE

USŁUGI KOMUNALNE

330.000

z tego :

- na zadania związane z utrzymaniem O S P
(w tym inwestycje)

180.000

55.000

- opracowania geodezyjne i kartograficzne

35.000

- gospodarka gruntami i nieruchomościami

79.200

- pozostała działalność

35.800

OŚWIATA I WYCHOWANIE

820.000

z tego :

- oddziały przedszkolne przy szkołach (zerówki)

132.000

- szkoły podstawowe

200.000

(w tym remont kapitalny SP nr1, budowa szkoły
w Wierzchowisku, wydatki rzeczowe i remonty bieżące)

- dowóz uczniów do szkół

2.300

- przedszkola

485.700

KULTURA I SZTUKA

340.000

z tego :

- biblioteki

120.000

- Miejski Ośrodek Kultury

220.000

OCHRONA ZDROWIA

80.000

z tego :

- inwestycje (Ośrodek Zdrowia w Wolbromiu)

80.000

OPIEKA SPOŁECZNA (patrz UWAGA u góry)

997.800

w tym : dotacje z budżetu państwa

561.900

dodatki mieszkaniowe

110.000

KULTURA FIZYCZNA I SPORT

280.000

z tego :

- Ośrodek Sportu i Rekreacji

260.000

- L Z S, S Z S

20.000

RÓŻNA DZIAŁALNOŚĆ (zadania z zakresu OC)

10.400

ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA

I SAMORZĄDOWA (patrz UWAGA u góry)

1.400.170

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE

5.000

(na zakup paliwa dla Policji)

RÓŻNE ROZLICZENIA

65.000

z tego : rezerwa na nieprzewidziane wydatki

65.000

wodów na terenie Wolbromia. Wówczas ja powiedziałem, że kiedyś byliśmy z Panem Górnikiem przyjaciółmi, a dziś jesteśmy wrogami i zostaniemy do śmierci. Z tego się to wzięło. Niech społeczeństwo Wolbromia oceni mą wypowiedź.

- A właśnie. Odnoszę wrażenie, że w wypowiedziach Pana, jak i burmistrza Górnickiego, wzajemne animozje, czy wręcz wrogość dominują często nad sednem sprawy. Czy w życiu publicznym nie powinno się swych prywatnych zatargów "chować do kieszeni"?

- Ja realizuję tylko swój program wyborczy. Może ton moich wypowiedzi jest trochę ostrzejszy, ale dotyczy sensu spraw. Ja nie atakuję tylko Pana Górnickiego, ale także Przewodniczącego Rady. W ten sam sposób. Ja mam taki styl bycia. Zawsze będę pytał ostro o sprawy, które dotyczą miasta. A niech mi Pan powie - w której to ze spraw poruszanych przeze mnie przedkładałem prywatne interesy na pierwsze miejsce? Czy na przykład sprawa kanalizacji ulicy Piłsudskiego, czy zachodniej strony ulicy Krakowskiej, czy kiedy zostaną ułożone płytki na ulicy Ordona, czy zakup nowej karetki pogotowia? Czy to są moje prywatne sprawy? - nie! Poruszam je ostro - to fakt. Myślę, że cel jest wspólny.

Na zakończenie pragnę przede wszystkim podziękować swym wyborcom, którzy nie zawahali się dając mi kredyt zaufania, a także tym, którzy na mnie nie głosowali. Myślę, że jednak i tych skupię wokół mojego programu wyborczego. Apeluję tą drogą do wszystkich mieszkańców miasta Wolbromia, aby swoje problemy przekazywali radnym w swych okręgach wyborczych. Może i oni przebudzą się z letargu. Jeżeli te problemy nie będą przez nich załatwiane, to proszę zgłaszać się do mnie, gdyż problemy mieszkańców miasta były i są moimi problemami. Jednocześnie życzę Panu Górnickiemu i Paciejowi sto razy tyle tego samego, co i oni by mi życzyli. Pragnę, aby sesje Rady Miejskiej odbywały się w Domu Kultury w godzinach popołudniowych lub też w soboty czy niedziele, aby mieszkańcy miasta mogli w nich uczestniczyć, żeby byli zorientowani na co Pan Górnicki ze swą ekipą wydaje nasze pieniądze. Zamierzam z większą determinacją niż dotychczas atakować Prezydium Rady Miejskiej, Zarząd oraz tych, którzy popierają Pana Górnickiego. Będę to robił zgodnie z obowiązującym prawem. Nadmieniam, że nie mam żadnych prywatnych interesów, mnie nikt nie "kupi" i dlatego oczekuję poparcia społeczeństwa miasta Wolbromia. Mój program wyborczy jest i będzie realizowany.

- Dziękuję za rozmowę.
- Dziękuję.

UCHWAŁA Rady Miejskiej w Wolbromiu z dnia 14 grudnia 1994 r.

w sprawie ustalenia ceny wody sprzedawanej przez Wolbromski Zakład Wodociągów i Kanalizacji.

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95 z późn. zm.) oraz par. 11 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1986 r. w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę i urządzeń kanalizacyjnych oraz opłat za wodę i odprowadzania ścieków (Dz. U. Nr 47 poz. 234, zm. Nr 4 1989 r., poz. 25 i Nr 89 z 1990 r., poz. 522) - Rada Miejska w Wolbromiu

u c h w a ł a :

1. Ustalić cenę wody sprzedawanej przez Wolbromski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w poniżej podanych wysokościach :

- 1/ dla odbiorców indywidualnych - 0,70 zł za m³
- 2/ dla jednostek budżetowych - 0,70 zł za m³
- 3/ dla działów specjalnych zajmujących się produkcją rolną - 0,70 zł za m³
- 4/ dla odbiorców wody zużywanej dla potrzeb indywidualnego budownictwa mieszkaniowego i budynków typu inwentarskiego - 0,70 zł za m³
- 5/ dla osób prawnych, osób fizycznych i jednostek organizacyjnych prowadzących działalność gospodarczą - 1,20 zł za m³
- 6/ dla osób prawnych, osób fizycznych i jednostek organizacyjnych mających swoją siedzibę poza terenem gminy Wolbrom - 0,70 zł za m³

2. Dla gmin sąsiadujących z gminą Wolbrom i odbiorców zakupujących wodę w ilości ponad 1500 m³ miesięcznie wprowadzić możliwość negocjacji cen do 20%.

3. Ustalić opłatę za odprowadzanie ścieków :

- 1/ dla odbiorców wymienionych w par. 1 pkt. 1 - 4 - 0,50 zł za m³
- 2/ dla odbiorców wymienionych w par. 1 pkt 5 - 1,0 zł za m³

4. Ustalić stałą opłatę :

- 1/ dla odbiorców indywidualnych - 6,0 zł rocznie
- 2/ dla odbiorców zbiorowych - 40,0 zł rocznie

5. Tracą moc uchwały Rady Miejskiej Nr XXVII/216/93 z dnia 28.12.1993 r. w sprawie ceny wody oraz Nr XXX/237/94 z dnia 26.5.1994 r. jako uchwała uzupełniająca.

6. Wykonanie uchwały powierzyć Dyrektorowi Wolbromskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

7. Zobowiązać Zarząd Miasta w Wolbromiu do podania przedmiotowej uchwały do publicznej wiadomości przez jej rozplakatowanie.

8. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1995 roku.

GABINET OKULISTYCZNY Elżbieta Strzelec

Olkusz ul. Skwer 8
tel. 433 - 408

Leczenie nieoperacyjne zez
Ćwiczenia ortoptyczne przed i po zabiegu zez
Kwalifikacja dzieci do ćwiczeń

poniedziałek 11-12
środa 16-16

chitektura, zielen. Już teraz poprawiliśmy znacząco ubikację miejskie i nie musimy się ich wstydić. Przerobiliśmy całe zasilanie, jest w Rynku gaz, zmienne oświetlenie, zniknęły sieci drutowe słupy telefoniczne i elektryczne. Myślę, że w przyszłości nie będziemy się wstydić naszych ulic. A program mamy na cztery lata. I będzie też bulwar, który mi wypominano na którejs sesji. Niech Pan Starzyk tak się bardzo nie boi. Chcemy poprowadzić jedną ulicę łączącą ulicą Krakowską z ulicą Piłsudskiego, poniżej Żurawiej, która odводniłaby to bagno tkwiące w środku miasta, o ile nie natkniemy się kłopotów z wykupem gruntu. Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego ile to często kosztuje czasu i zachodów, nie mówią o pieniądzech

Po czterech latach złożymy sprawozdanie ze swej działalności. Nikt tu od odpowiedzialności nie próbuje się wymigać. Można nas rozliczyć z naszych deklaracji wyborczych punkt po punkcie. Ale jawnie, na sali posiedzeń, a nie w plotkach i pomówieniach.

- A krąży ich chyba trochę w środowisku. Radny Starzyk powiedział nawet publicznie na sesji, iż zostanie wrogiem Pana aż do śmierci. Obok, na sąsiednich ławach to uzasadnia. Jak by się Pan do tego odniósł?

- Jeśli chodzi o tego "wroga aż do śmierci", to śmiesz mnie to trochę. Ale po kolei. Mistrzostwa Polski w Ratownictwie Wodnym chciałbym, żeby odbyły się w Wolbromiu. Zawsze tak twierdziłem. Chodzi tylko o to, żeby nie odbyło się to kosztem gminy. Pamiętam, że organizowaliśmy wspólnie z Panem Starzykiem podobną imprezę kilka lat temu. Pomagałem mu w tym, zorganizowaliśmy piękną imprezę, tylko, że skończyło się to tak, że organizatorem formalnie był WOPR, natomiast wszystkie koszty poniósł OSiR i gmina. Broniąc się przed tym powiedziałem, że basen będzie przygotowany i bardzo będziemy się cieszyć, jeżeli takie zawody się odbędą, byleby nie było to kosztem dodatkowych dotacji z budżetu gminy, czy MOSiR-u.

Jeśli chodzi o widokówkę z czasów, którą wysłałem, zresztą nie tylko Panu Starzykowi, ale także Panu Ratuszemu i innym moim znajomym... Bezpośrednio po wyborach, na których byłem bezpardonończo atakowany przez Pana Starzyka i Pana Ratusznego, byłem na czasach. Po tygodniu pobytu na Helu, wysłałem dwóm moim adwersarzom widokówkę z serdecznymi pozdrowie-

niami. Skoro potrafili mnie szkalować na wyborach, zarzucając mi fałszowanie wyborów, rozdając kartki z denuncjacjami, jaką to sprawę ma w sądzie burmistrz, to myślę, że choć może było w tym trochę mojej złośliwości, ale chciałem im pokazać, że jednak przegrali wybory. Żeby wiedzieli, że samym wyszukiwaniem brudów, czy niedociągnięć i szkalowaniem nie wygrywa się

" Łatwo jest krytykować - trudniej pokazać, że ma się sensowny program na rozwój gminy. "

wyborów. Więc dostali piękną kolorową widokówkę z serdecznymi pozdrowieniami dla nich i dla grupy kolegów. Ze była na niej odwrócona tyłem ładna dziewczyna w kolorowym kostiumie kąpielowym - nie uważam tego za jakąś szczególną złośliwość w tym kontekście.

Jeśli chodzi o sprawę pobicia Pana Ratusznego. Ta sprawa już została zakończona na etapie sądu rejonowego. Został wydany wyrok uniewinniający. Czyli nieciekawie brzmi dla mnie wywody Pana Starzyka, że było to pobicie, a już szczególnie "bestialskie". Skoro sędzia i dwóch ławników wydało wyrok uniewinniający, a w swej wypowiedzi Pan Starzyk mówi, że nie kwestionuje wyroku sądu. Zarzuty te brzmią nierealnie.

- Czy Pan również zamierza zostać wrogiem Pana Starzyka do śmierci?

- Nie, nie zamierzam. Kończąc sprawę tego "wroga". Pani Margaret Thatcher powiedziała kiedyś, że tylko te osoby, które nic nie robią nie mają wrogów. Ja szanuję swoich wrogów, jeżeli mają do mnie zarzuty nie natury osobistej, tylko programowej. I takich wrogów szanuję. A Pana Starzyka nie uważam za swego wroga.

- Jednym z zarzutów niewywiązania się przez Pana z obietnic, jest sprawa telefonizacji.

- Nie wiem, czy Pan był na tym spotkaniu "100 pytań do zarządu", które wspomina Pan Starzyk? Było tych spotkań zresztą kilka. Na jednym z nich Pan Starzyk atakował mnie i sprawę nie dotyczyła tylko telefonizacji. Ja wtedy zadałem Panu Starzykowi pytanie, jak długo plakaty wyborcze z portretami Pana Starzyka z kampanii wyborczej do Sejmu, będą wisieć na Urzędzie Miejskim, znakach drogowych, przystankach. Pytałem się kto i na czyj koszt ma

to usunąć. Pan Starzyk nie potrafił mi odpowiedzieć. I uważam, że to była jedyna moja wypowiedź, która mogła Pana Starzyka rozdrażnić.

Wracając do telefonizacji. Nigdy nie obiecywałem mieszkańcom, kiedy będą telefony w Wolbromiu. Przekazywałem tylko, co podaje Telekomunikacja Polska SA. Od czterech lat walczymy o telefony w Wolbromiu. Zrobiono bardzo dużo i to za pieniądze Telekomunikacji, a nie gminy. I bardzo dobrze, że tak jest. Jest wiele gmin, które wydają miliardy złotych chcąc mieć telefony. My tych kosztów nie ponosimy. W ubiegłym roku wydaliśmy około 100 mln zł, w 95 przewidujemy ok. 400 mln

(w starych zł). Te pieniądze są przeznaczone dla tych kolonii i przysiółków, które są znacznie oddalone od linii głównych, tak, że ludzie nie byłoby stać na podłączenie. I wtedy gmina będzie pomagać - finansowo i rzeczowo. A że czas telefonizacji w Wolbromiu ciągle się wydłuża? Obecnie czekamy, razem z kilkoma sąsiednimi gminami, na zakończenie rozbudowy centrali w Olkuszu. Ja zresztą zawsze uważałem, że ta centrala powinna być w Wolbromiu i robiliśmy wszystko, żeby ona była. Nie udało się i stan aktualnie jest taki, że w Wolbromiu stoi potężny budynek, w dużej mierze niewykorzystany, a w Olkuszu na siłę rozbudowuje się i przerabia budynek, by wpasować centralę i jej zasilanie. Myślę, że następny etap rozbudowy centrali, co przewidują plany Telekomunikacji w ciągu kolejnych dwóch lat, zakończy się 2000 numerami z centralą w Wolbromiu. Ale co będzie - zobaczymy. Gorsze jest to, iż obawiam się, że kolejny termin, czerwcowy, też nie będzie dotrzymany. Pomimo tego, że gmina jest przygotowana do telefonizacji w 100%.

- Po pięciu sesjach nowej Rady Miejskiej współpracuje się panu z nią lepiej, czy gorzej niż z poprzednią?

- Oceniam, że Rada jest lepsza, niż poprzednia.

- Dlaczego?

- Dużo ludzi przeszło ze starej Rady - ponad połowa. Już nie wracamy do głupich spraw, choć niektórzy "nowi" zaczynają znów od rozliczania, a nie myślą o tym, co zamierzają robić przez te cztery lata. Rozliczać, to nie problem. Problem jest coś zrobić, dopomóc. Łatwo jest krytykować, trudniej pokazać, że też się potrafi coś zrobić, że ma się sensowny program na rozwój gminy. W tej radzie też jest kilku, powiedzmy "nawiedzonych", którzy walczą na

Dokończenie na str. 1

każdej sesji w mądrych i głupich sprawach. Wielokrotnie w drobnych i nie mających wpływu na całość zadań. Opozycja powinna być, byle była mądra. Jeżeli jest niemądra, to wszystko to, co mogłaby zyskać - straci. Ja ciągle słyszę na przykład o emerytach i rencistach, którzy przymierają głodem i nie stać ich na zapłacenie podatku od psa, czy innych zobowiązań. Jeżeli z takimi wnioskami niektórzy radni będą występować na Radzie i to uważają za obronę tych starych, biednych i krzywdzonych, to trudno. Ale jak można protestować przeciwko wysokości np. diet radnych, skoro można je przecież oddawać na pomoc społeczną. Na tych najuboższych, o których się ciągle rzekomo walczy. Ludzie, to nie tylko ci biedni, skrzywdzeni, emeryci i renciści. Ludzie, to też ci, którzy w tym trudnym okresie starają się prowadzić jakieś interesy i ciężko pracują. Kosztem swego czasu, a często zdrowia inwestują swoje pieniądze. To przecież z ich pracy są podatki, które przeznaczają się między innymi na pomoc tym potrzebującym. To Ci, którzy chcą się jakoś ratować poprzez dodatkową pracę, a nie tylko wisieć na pomocy społecznej i mówić, że wszystko źle. To nie są ludzie? Tylko złodzieje i dorobkiewiczze, tak? Na taki podział nigdy się nie zgodzę i będę o to walczył, by nie było takich uogólnień.

- Ma Pan tu rację. W wolnorynkowym społeczeństwie człowiek bogaty, to taki, któremu społeczeństwo najwięcej zawdzięcza, bo wyprodukował takie towary lub świadczył takie usługi, bądź handlował takimi towarami, które ludziom były właśnie potrzebne. To najwartościowszy człowiek w społeczeństwie i społeczeństwo go za to wynagrodziło. Przyszły rok w naszej gminie będzie lepszy, czy gorszy?

- Co roku mówię - oby nie był gorszy. Samorządom ciągle dokłada się obowiązków, w ramach tych samych pieniędzy. Jeżeli rząd przyłoży nam jeszcze jakieś zadania, to boję się, że samorządy tego nie wytrzymają. A jednak te kilka lat udowodniło, że samorządy lepiej gospodarują środkami publicznymi, niż budżet państwa. Jeżeli wszystkie pieniądze pójdą na przejeżdżenie w postaci choćby takich dodatków mieszkaniowych, czy innych, to nie będzie ich

na inwestycje, a to oznacza stagnację. Samorządy sprawdziły się, więc znaleziono metodę - dokładać obowiązków, aż będzie można powiedzieć, że nie tylko państwo nie może sobie z tym wszystki poradzić, ale również samorządy. A one się sprawdziły, jako jedyna formacja w tych czterech latach. Były różne zmiany, wybory parlamentarne, zmiany rządów, no i co z tego? Co to zmieniło? Co ludzi w gminach interesuje, czy mamy aktualnie premiera, czy nie. Czy jest rząd, czy go nie ma. Oni i tak jutro przyjdą ze swymi problemami do gminy, a my jesteśmy od tego, żeby te problemy jak najlepiej rozwiązywać. Uważam więc, że powinni powstać również powiaty samorządowe. Poprawiłoby to znacznie sytuację ludzi i efektywność gospodarowania.

- Będzie powiat w Wolbromiu?

- Sprawą powiatu wolbromskiego zainteresowaliśmy już wielu ludzi, którzy na to wpływ będą mieli. Czy nam się uda - nie wiem. Przebijamy się z trudem przez bariery formalizmu i starych układów. Być może nam się uda. Jeżeli nie, to naprawdę nie boimy się powiatu, bez względu na to gdzie miałby on się znajdować, byleby był on samorządowy. Ludziom się często wydaje, że będzie to taki powiat, jak dawniej. Że przyszły powiat będzie żył i rozbudowywał się kosztem innych gmin. Dzisiaj, gdyby to był powiat samorządowy, to ilość radnych powiatowych Wolbromia, Stawkowa, czy Klucz jest porównywalna. Gdzie jest powiedziane, że nie dogadamy się z sąsiednimi gminami i przegłosujemy np. Olkusz, jeżeli będzie stał na okopanych pozycjach. Może to te gminy będą właśnie rządzić w Olkuszu? Dzisiaj nie da się sprawować władzy bez poparcia radnych, bez konsultacji, dyskusji, wyboru wielokrotnie mniejszego zła. A że "oszołomy" uważają to za zdradę i manipulację i kochają "rozliczać"? Nie chciałbym być złym prorokiem, ale takie partie jak KPN czy PC, tzw. rozliczeniowe, sądząc z ankiet CBOS i innych - ewidentnie tracą poparcie w społeczeństwie. Dla kilku ludzi w Wolbromiu powinno to być otręźwieniem.

- Dziękuję za rozmowę.

- Dziękuję.

URZĄD MIEJSKI W WOLBROMIU

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na wykonanie sterowania radiowego pomiędzy pompownią a zbiornikiem wyrównawczym w związku z budową wodociągu grupowego pn. Poręba Dzierżna - Jeżówka zad.1

1. Zakres tematyczny obejmuje:

a/ Wykonanie projektu technicznego wraz z niezbędnymi uzgodnieniami sterowania radiowego pomiędzy pompownią w Porębie Dzierżnej a zbiornikiem wyrównawczym V=1000 m³ w Jeżówce.

b/ Wykonanie wraz z uruchomieniem zaprojektowanego sterowania i włączenie go w istniejący układ.

2. Z zakresem robót planowanych do wykonania można się zapoznać w Urzędzie Miejskim w Wolbromiu, Wydział Rolnictwa i Spraw Socjalnych Wsi, pokój 227 i 225, tel. Wolbrom 263 lub 90-30-30-59.

3. Termin wykonania robót do dnia 15. 04. 1995 r.

4. Oferty prosimy składać w terminie do dnia 6. 02. 1995 r. do godz. 11.00 w sekretariacie tut. Urzędu z napisem na kopercie "przetarg - sterowanie, wodociąg Poręba Dzierżna - Jeżówka zad.1.

5. Przystępując do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 5 mln zł w kasie Urzędu Miejskiego do godz. 11.00 w dniu otwarcia ofert.

6. Otwarcie ofert przez komisję przetargową nastąpi w dniu 6. 02. 1995 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolbromiu, ul. Krakowska.

7. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Przy otwieraniu kopert z ofertami obecni mogą być upoważnieni przedstawiciele firm składających oferty.

Zarząd Miasta w Wolbromiu wspólnie z likwidatorem Spółdzielni Kółek Rolniczych w Wolbromiu w likwidacji ponownie oferuje do sprzedaży w trybie bezprzetargowym (negocjacje) nieruchomość zabudowaną, oznaczoną nr ewid. 96, o pow. 1.1076 ha, Kw 34.150, położoną we wsi Gołaczewy, gmina Wolbrom.

Powyższa nieruchomość przeznaczona jest w planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Wolbrom pod ośrodek obsługi rolnictwa. Zainteresowanych nabyciem opisanej wyżej nieruchomości prosimy o składanie pisemnych ofert w tej sprawie do dnia 31 stycznia 1995 r., na adres Urzędu Miejskiego w Wolbromiu ul. Krakowska 1. Szczegółowe informacje o oferowanej do sprzedaży nieruchomości uzyskać można w Wydziale Geodezji UM w Wolbromiu, pok 203.

Na Osiedlu Lokietka
znaleziono pęk kluczy.

Zguba jest do odebrania u
Wojciecha Szoty - Wolbrom
Os. Lokietka 8/7

U W A G A
Sprzedam działkę
o powierzchni 8500 m²
- woda, gaz, siła.
Gołaczewy Piaski 55.
Tel. Gliwice 170 - 35 - 34

BILANS BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W WOLBROMIU NA DZIEŃ 31 grudnia 1994 r.

w milionach starych złotych

OGŁOSZENIE PŁATNE

AKTYWA	stan na		PASYWA	stan na	
	1. I. 94 r.	31. XII. 94 r.		1. I. 94 r.	31. XII. 94 r.
1. Stan środków w kasach i na rach. bieżących	8.104	17.170	1. Zobowiązania Banku wobec innych banków	1.250	2.330
2. Środki BS na lokatach w innych bankach	65.316	63.130	2. Wkłady oszczędn. i lokaty	89.302	119.229
			w tym : a vista	15.666	31.886
			terminowe	73.636	87.343
3. Wartość zakupionych bonów skarbowych	-	14.607	3. Fundusze własne BS	6.452	11.054
			w tym : f. udziałowy	1.740	2.333
			f. zasobowy	4.712	8.721
4. Kredyty udzielone przez Bank	24.333	30.487	4. Pozostałe pasywa	5.087	3.977
5. Wpłaty zaliczek na podatek dochodowy za 1994r.	-	4.196			
6. Zakup akcji Banku Śląskiego	-	12			
7. Fundusz Powierniczy "Pioneer"	400	-			
8. Udziały Banku w innych jednostkach	743	868			
9. Wartość majątku trwałego (budynek, urządzenia biurowe i komputery)	2.219	2.003			
10. Inne aktywa	5.864	9.642	5. Zysk netto	4.888	5.525
Suma bilansowa	106.979	142.115	Suma bilansowa	106.979	142.115

W stosunku do roku 1993 nastąpił wzrost zadłużenia różnych podmiotów gospodarczych o 6,1 miliarda złotych, wkłady oszczędnościowe ludności wzrosły o 29,9 miliarda złotych, zysk bilansowy zwiększył się o 637 milionów złotych. Na dzień 31 XII. 1994 r. Bank zrzeszał 4367 członków, w tym 83 przyjętych w 1994 r. Średni stan udziału na jednego członka wynosi 534 tysiące złotych. Udziały członkowskie są oprocentowane. W 1994 r. udzielono kredytów na kwotę 88 miliardów złotych dla 356 osób fizycznych i prawnych. Spłacalność kredytów jest dobra. Na koniec 1994 r. kredyty przeterminowane wynosiły 230 milionów złotych.

W 1994 r. Bank uzyskał dochody w łącznej wysokości 37,1 miliarda złotych, w tym z tytułu odsetek od lokat w innych bankach 16,4 miliarda złotych, z tytułu zakupionych bonów skarbowych 5,2 miliarda złotych, z tytułu odsetek od udzielonych kredytów 11,5 miliarda złotych i z tytułu prowizji za usługi bankowe 2,1 miliarda złotych.

Łączne poniesione koszty w 1994 r. wynosiły 30,9 miliarda złotych, w tym odsetki od wkładów oszczędnościowych i lokat 22,9 miliarda złotych. Wypracowana nadwyżka zostanie podzielona przez Zebranie Przedstawicieli, które odbędzie się w marcu 1995 r.

Zebranie Przedstawicieli, które odbyło się 1. XII. 1994 r. podjęło uchwały o przyjęciu nowego statutu Banku i o zrzeszeniu się Banku w Małopolskim Banku Regionalnym SA w Krakowie.

Zarząd Banku wszystkim klientom, w szczególności Zarządowi Miasta Wolbromia, zakładom przemysłowym, Spółkom Spółdzielniom i osobom fizycznym składa podziękowanie za współpracę w minionym roku.

Kino "RADOŚĆ"

27. I. godz. 19.00

28 i 29. I. godz. 18.00 - **MALY BUDDA** - W. Bryt. - Francja 1993 od 12 lat

Dziewięcioletni Jesse Konrad mieszka w Seattle z ojcem inżynierem i matką nauczycielką. Pewnego dnia do miasta przybywają buddysci z lamą Norbu! Chłopiec przeżywa reinkarnację, przenosi się w odległe czasy... Reż. Bernardo Bertolucci.

3 do 5. II. godz. 18.00 - **PRAWDZIWE KLAMSTWA** - USA 1994 od 15 lat

Sensacyjna komedia przygodowa z Arnoldem Schwarzeneggerem w roli agenta wywiadu tropiącego nuklearnych terrorystów. Dzielny agent ma niełatwą sytuację, gdyż musi się także maskować przed żoną, która sądzi, że mąż jest... sprzedawcą komputerów.

9 do 12. II. godz. 16.00 - **CUD W NOWYM JORKU** - USA 1994 od 12 lat

Komedia rodzinna. Wątpiąca w istnienie Świętego Mikołaja rezolutna sześciolatka spotyka starszego pana, który oznajmia jej, że jest... mitycznym świętym.

9 do 12. II. godz. 18.00 - **KLIENT** - USA 1994 od 15 lat

Trzymająca w napięciu ekranizacja bestsellera Johna Grishama (autora "Firmy" i "Raportu Pelikana"). Przygodowy z akcentami rodem z thrillera. Jedenastoletni Mark w wyniku zbiegu niezbyt wesołych dla niego okoliczności zostaje wpłątany w straszne sprawy dorosłych - morderstwa i mafijne porachunki. W rolach gł. występują: Susan Sarandon i Tommy Lee Jones.

16. II. godz. 16.00

18 - 19. II. godz. 16.00 - **KRÓL LEW** - USA b/o

Kolejny, zrealizowany z wilekim rozmachem film wytwórni Walta Disneya. Młody, dzielny lew Simba chce za wszelką cenę dowiedzieć, że jest równie mężny jak jego ojciec. W tym celu wyrusza w pełną przygód wędrówkę.

17. II. godz. 19.00

18 i 19. II. godz. 18.00 - **KIEDY MĘŻCZYŻNA KOCHA**

KOBIETĘ - USA 1994 od 15 lat

Dramat miłosny. Opowieść o dwojgu kochających się ludziach, którzy z odwagą i determinacją walczą o uratowanie swego rozpadającego się małżeństwa. Powodem tragedii małżonków jest choroba alkoholowa żony. W rolach gł. Andy Garcia i Meg Ryan

24. II. godz. 19.00

25 i 26. II. godz. 18.00 - **FORREST GUMP** - USA od 15 l

Próba syntezy ostatnich 50 lat historii USA. Nierozgarnięty tytułowy bohater - kolejno gwiazdor futbolu, bohater wojenny i wreszcie odnoszący sukcesy biznesmen - uczestniczy w najważniejszych wydarzeniach w swym kraju i potrafi się w nich z powodzeniem odnaleźć. W roli tyt. znakomity Tom Hanks.

KONKURS "Niech żyje kino!"

Rozwiązanie konkursu z grudniowego numeru WW

1. Greta Garbo. 2. Film "Fortepian" zdobył 3 Oscary
3. Czołowi twórcy "szkoły polskiej" to Andrzej Wajda i Andrzej Munk.
Nagrodę, czyli dwuosobowy bezpłatny bilet do kina na dowolny film w styczniu otrzymuje Stanisław Opilka zam. Os. Skalska 5/17.
Prosimy o odebranie nagrody w MOK pok. nr 5.

A oto kolejny zestaw pytań:

1. Który z naszych reżyserów jest bezapelacyjnym zwycięzcą ostatniego Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni?
2. Lata 20-te, to w kinematografii amerykańskiej okres wielkich komików. Wymień przynajmniej dwóch.
3. Alain Resnais, Francois Truffaut, Jean-Luc Godard i Claud Lelouch - to czołowi przedstawiciele francuskiej "nowej fali" (lata 50/60-te). Wymień trzy filmy tego okresu. Na odpowiedzi czekamy do 20 lutego. Prosimy je nadsyłać na adres MOK ul. Leśna 2 lub do redakcji "Więści Wolbromskich".

AKCJA ZIMA

1. II i 5. II - wycieczka do Zakopanego, ogólnodostępna - koszt 8 zł od osoby. Wyjazd godz. 6 rano spod Domu Kultury.
8. II. - wycieczka Wisła - Szczyrk, ogólnodostępna - koszt 8 zł. Wyjazd godz. 6 rano.
2. II. godz. 16 - 18 - Bał karnawałowy dla dzieci
7. II. godz. 11 - Wielki zimowy konkurs plastyczny dla dzieci (śniegowy, gdy dopisze pogoda).
- 9 - 12. II. godz. 16.00 - Film dla dzieci i młodzieży - "Cud w Nowym Jorku".
- Dyskoteki dla młodzieży 29. I. (niedziela) oraz środy i soboty 20 - 24.

INFORMACJA

1. W nocy z 18/19. 11. 1994 r. w m. Ząsępiec Gm. Wolbrom - został potrącony pieszy, przez bliżej nieustalony samochód, który następnie odjechał z miejsca zdarzenia. W związku z powyższym Wydział Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Olkuszu zwraca się do wszystkich osób mogących udzielić informacji w tej sprawie o kontakt osobisty lub telefoniczny.

2. W dniu 04. 12. 1994 r. na drodze publicznej Wolbrom - Pilica, w miejscowości Kąpiele Wielkie została potrącona przez samochód Fiat 126p (bliższych danych brak) - piesza, która doznała obrażeń ciała. Wszystkie informacje w przedmiotowej sprawie proszę kierować do Komendy Rejonowej Policji w Olkuszu. tel. 430 140 wew. 295.

Wojewódzkie

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24. 12. 1994 r. odszedł od nas do wieczności, przeżywszy lat 18 Nasz Drogą Kolegą

NORBERT BANYŚ

Młodszy Ratownik Wodny, uczeń I LO w Olkuszu, który uległ wypadkowi w lipcu 94r. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniu 28. 12. 1994 r. na cmentarzu komunalnym w Olkuszu.

Rodzinnie zmarłego najserdeczniejsze wyrazy współczucia w imieniu wszystkich członków składa Prezydium Zarządu OR WOPR w Olkuszu.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI !

Ciekawostki wydawnicze czyli

"KSIĘGARNIA NAUKOWA" za otwartymi drzwiami

Stanisław Cat - Mackiewicz dokonał swego podziału dziejów Polski, według sił politycznych, które decydowały o kierunku działań polityki zagranicznej naszego kraju. W okresie przedrozbiorowym okresami tymi były: Dynastia, Zakon, Łoża, co odpowiednio odpowiadało władzy Piastów, zakonowi jezuitów w okresie środkowym i masonerii najwidoczniej ukazującej swe oblicze w czasach stanisławowskich.

Na łamach książki "Historia Polski od 17 września 1939 do 5 lipca 1945" Mackiewicz obnaża, nie szczędząc krytyki, politykę zagraniczną rządu polskiego w Londynie, dowodząc, że siłą polityczną, która decydowała o sprawach Polski w okresie II Wojny Światowej była Anglia.

Łamie mity naszej historii, spychając Sikorskiego do roli pionka na szachownicy Europy, kierowanego przez cynicznego, walczącego jedynie o sprawy i wielkość swojego imperium - Churchilla. W oczach autora Sikorski to człowiek słaby, ulegający wpływom innych, krótkowzroczny, zauroczony czałem wielkiego premiera.

Polacy w czasie swej bolesnej historii popełniali wiele błędów. Karty naszych dziejów od XVII w. to anarchia, wpływy obcych, przelewanie krwi kwiatu naiwnej swoim wiekiem młodzieży w niepotrzebnych powstaniach, krajobrazy znaczone cmentarzami, ciągle porażki.

Jak dziś wygląda nasze życie, nasz kraj? Szarość, brzydota architektury, zdevastowane środowisko, spustoszenie moralne znacznej części pokoleń realnego socjalizmu, konsumpcyjne pojmowanie rzeczywistości, płycizna wrażeń. Czy musimy brnąć dalej w marazmie swoich słabości, w otchłani samozniszczenia? Czy potrafimy odpowiedzieć sobie na pytanie, jaka dziś siła kieruje naszymi sprawami? Myślę, że lektura wyżej wspomnianego tytułu pomoże zrozumieć mechanizm naszych wad.

Sławomir Sztaba

"RÓŻA to królowa kwiatów."



Wywiad sponsorowany z właścicielkami Kwiaciarni "RÓŻA" w Wolbromiu, ulica Mariacka 4.

- Skąd pomysł na jeszcze jedną kwiaciarnię? Chęć zrobienia interesu, czy może coś innego?

- Wszyscy jesteśmy od lat związani z ogrodnictwem i mamy wykształcenie ogrodnicze. Jest to nasza pasja, a zarazem interes. Ale tak naprawdę, to na pierwszym miejscu jest u nas klient. Z perspektywy kilku lat zauważyliśmy, że to się w sumie opłaca. My lansujemy zasadę: wiązanki z naszej kwiaciarni klient nie może się wstydić.

- Kwiaciarnia "RÓŻA" działa od roku. Zaczyna być w niej ciasno. Jakie plany na przyszłość?

- Marzymy o kwiaciarni składającej się z trzech pomieszczeń, o powierzchni 200 m², gdzie będzie przynajmniej częściowa klimatyzacja.

- Czy będzie w Wolbromiu aż taki popyt na kwiatki i wszystkie związane z nimi drobiazgi?

- Na pewno będzie, bo wewnątrz człowieka jest zaprzężone z pięknem. Ludzie potrzebują czegoś, co podnosi codzienny komfort psychiczny. Ktoś, kto ma zły nastrój lub chce komuś sprawić przyjemność, to co robi? - przychodzi na zakupy. Właśnie takie tanie drobiazgi kupuje się w naszej kwiaciarni aby cieszyć duszę i poprawiały (coraz częściej) zły nastrój. To się łączy oczywiście, jak wszystko, z pieniędzmi. Dlatego czekamy na czasy, gdy będziemy w Polsce zarabiali więcej. Jest to nasze marzenie, gdyż tylko wówczas będziemy mieć wolną rękę przy zakupie kwiatków. A zakupy klienci będą robić również dla siebie bez okazji - żeby nasz nastrój kwitł, jak róża z Kwiaciarni "RÓŻA".

- Czy w ostatnich latach popyt na kwiatki zmalał, czy nie?

- Kwiaciarnie z prawdziwego zdarzenia sprzedają kwiatków zdecydowanie więcej. Natomiast wszystkie nieprofesjonalne punkty, które to robią niesolidnie, faktycznie mają dużo, dużo gorzej. Rynek wymusza więc to, że pozostaną tylko najlepsi. Ci, którzy sprzedają dużo, są po prostu bardziej profesjonalni. A z drugiej strony i klienci są bardziej ambitni. Polski klient jest wyjątkowy. Na przykład mamy całkiem inne odmiany gerbery niż holendrzy. Holender kupuje 12 - 15 małych gerber w wiązance, a my jedną, trzy, ale olbrzymie. Odmiany małe, w ogóle się u

nas nie przyjęły. Musimy mieć małą ilość, ale coś ekstra! Z kwiatkami doniczkowymi jest tak samo. e ktoś przyjdzie i po prostu się nim "zarazi". Przyjdzie raz, przyjdzie na drugi dzień i w pewnym momencie kwiatek jest jego. Bardzo lubimy takich klientów, gdyż z doświadczenia wiemy, że są to ludzie bardzo serdeczni, przyjaźni innym, z wesołym i szczerym wnętrzem.

- Czy sprzedawanie kwiatków nie jest monotonne?

- Staramy się ciągle wprowadzać coś nowego. Na przykład nowe formy wiązanek z kwiatów ciętych, żeby ludzie nie jeździli do Sosnowca czy Olszusa. To nie może być tak, że my sprzedajemy typową wiązanek, niejako "zaliczamy klienta", a on potem "zalicza solenizanta". To my musimy klienta zmienić, wyjść niejako z inicjatywą. Klient wchodzić musi od progu mówić: "Na coś takiego czekałem, to mi się w nocy śniło!". Trzeba mu to pokazać, a na pewno doceni nasze starania. Ale żeby stało się to faktem, trzeba bez przerwy poszukiwać czegoś nowego, czyli być stale w przodzie. W takim mieście jak

wieczory. W ogóle nie kopci. Wykonujemy też suche kompozycje kwiatowe. Cieszą się teraz dużym powodzeniem. Każda jest inna. Mamy też zestawy suszonych ziół, które rozsypane w pokoju wydzielają miły zapach łąki.

Polecamy szeroki asortyment doniczek ceramicznych, wiklinowe osłony na doniczki, muszelki, trochę zabawek, kartki okolicznościowe, książki o kwiatkach. Staramy się wprowadzać wszelki asortyment jako pierwsi.

- Od początku powstania kwiaciarni reklamujecie się Państwo w "Więściach Wolbromskich". Czy odnosi to skutek?

- Nad tym, czy reklama odnosi skutek nawet się nie zastanawiamy. Wiemy, że musi odnosić! Nie ma szans na sprzedaż czegokolwiek nie reklamując się. Ten, co będzie się reklamował wygra z konkurencją. Wygra wszystko!

- Skąd nazwa "RÓŻA"?

- Róża jest królową kwiatów, a my chcieliśmy królować na rynku...

- Czy zatem róże zawsze można kupić w Kwiaciarni "RÓŻA"?

- Zawsze! Od najlepszych producentów!

- Jakie kwiatki jeszcze?

- Z ciętych: gerbery - najświeższe, bo własnej produkcji, frezje - od najlepszego chyba w Polsce producenta, dalej - anturium, storczyk, lilie, tulipany. Staramy się pozyskiwać kwiatki może nie najdroższe, bo rynek wolbromski mógłby ich nie kupić, ale za to od najlepszych producentów.

Kwiatków doniczkowych mamy kilkadziesiąt rodzajów: kwitnące, ozdobne z liści, zwisające. Są też kwiatki duże, drogie. Realizujemy także zamówienia indywidualne. Terminowo i przy minimalnych marżach.

W naszej kwiaciarni każdy może uzyskać ponadto informacje odnośnie pielęgnacji kwiatków.

- Na zakończenie należy chyba przedstawić właścicieli kwiaciarni.

- JANINA MÓL i BEATA STEPIEN.

- Spółka?

- Tak, spółka. Jedna na dziesięć tysięcy - to jest coś wspaniałego! Wysłuchujemy argumentów drugiej strony, przez co poziom świadczonych usług rośnie, a na tym nam najbardziej zależy!

"Ktoś, kto ma zły nastrój, to przychodzi gdzie?-do kwiaciarni."

Wolbrom, należy być najlepszym. Czy te plany zrealizujemy? Tak - tylko trzeba trochę zdrowia, silnej woli, wyobraźni i stale inwestować w sklep. Chcemy, żeby przynajmniej co miesiąc zaaranżować nowy kącik w sklepie, przywieźć coś nowego. Żeby klienci przychodzili tu z ciekawości zobaczyć, co się zmieniło? Co jest nowego?

- A właśnie! Co jest teraz nowego w Kwiaciarni "RÓŻA"?

- Na przykład olejki eteryczne. Jest to nowość. Niezbędny jest do tego porcelanowy komin. Nalewa się do niego trochę wody, do której dodaje się 5-6 kropel olejku. Pod spodem podpala się specjalny, niedymiący wkład, który podgrzewa miseczkę powodując parowanie olejków. Mają one przyjemne zapachy z naturalnych wyciągów roślin. Oprócz tego, że ładnie pachną, mają też właściwości zdrowotne.

Mamy też lampki oliwne. Mała, sympatyczna rzecz na długie zimowe

WIEŚCI WOLBROMSKIE - Wydawca: Biuro Promocji i Reklamy "FAMA".

Redaktor naczelny: Wojciech Szota

Adres redakcji i wydawcy: ul. Żwirki i Wigury 32, 32-340 Wolbrom.

W grudniowym numerze WW, w informacji pt. "Pożar u Pośta Soski", nie wymieniliśmy jednostek OSP Sulisławice i OSP Kapiele Wielkie, które również brały udział w akcji gaśniczej. Przepraszamy!